

Koniec Lata, to początek podróży.

Muzyczna nirwana o aglomeracyjnym rodowodzie.



StacjaPyskowice.info

Koniec Lata, to początek podróży.

Muzyczna nirwana o aglomeracyjnym rodowodzie.

**Artykuł przygotowany na potrzeby portalu Stacja Pyskowice.
www.stacjapyskowice.info**

okładka: fragment okładki utworu *Pociągi* zespołu *Koniec Lata*.

październik 2020 – styczeń 2021

© **Piotr Borowiak, Stacja Pyskowice** (dzięki uprzejmości Końca Lata)
piotrborowiak2@gmail.com, 662 119 559

Koniec Lata.

Ostatni czas kojarzy się niestety z końcem. Końcem pewnej epoki, m.in. epoki kolei piaskowych, końcem lata czy... *Końcem Lata* - pisany z dużej litery, bowiem mowa o zespole, który w październiku 2019 r., wypuścił singiel o magicznym tytule (a jakże) *Pociągi*, którym absolutnie podbił moje serce.

W dzisiejszym artykule przybliżam Państwu sylwetkę zespołu oraz wybranych jego utworów, tłumacząc dlaczego jest to temat szczególnie warty zgłębiania, jeśli bliskie są nam tematy, które poruszamy na portalu.

(po prawej): zespół **Koniec Lata** w fotografii dla **my name is new**. Od lewej: Szymon Piontek, Franciszek Krawczyk, Maciej Widłak.

Nie łatwo jest być fanem Końca Lata, bo skórę gatunku zrzucamy częściej niż niektóre gady. Franek, Maciej i Szymon to trójka drani-wizjonerów. Po nocach, w małej salce nad garażem, realizujemy karkołomne koncepty na kawałki, częściej dyktowane pierwszym wrażeniem, niż przekalkulowaną na chłodno metryką.

Muzyka, teksty, wizualizacje - wszystko tworzymy sami i niezależnie od formy którą przyjmujemy, każdy z nas ma równomierny udział w procesie twórczym. Z lekkim opóźnieniem wkrótce wydadzą zaskakujący materiał.



Pociągi.

Od pierwszych sekund utworu, uderza nas dźwięk, jakby sampel, wyjęty z kawałka *Mięso*, płyty *Trójkąt Warszawski* autorstwa *Taco Hemingwaya* i *Bebuna*. To jednak dźwięk nieco innego tonu, jakby zmodyfikowany w taki sposób, aby przypominał rozchodzące się echem po okolicy, sygnały syren kolejowych. Jest dzięki temu wyraźnie pozytywniejszy w odbiorze od sampla wykorzystanego przez warszawskiego storytellera.

Może to być też sprytnie zwrócenie uwagi, na korespondencję sztuki *Końca Lata* z utworami *Taco*, który bardzo chętnie dzieli się w swych dziełach historiami uwikłanymi w szpony ukochanego miasta, jakim jest dla niego Warszawa. Czyli więc, Śląsk zapowiada się dla *Końca Lata* tym samym, czym od lat dla *Taco* jest *Stolica*? Nie jest to potwierdzone, ale jak najbardziej możliwe. Franciszek Krawczyk, znany jest ze swej sympatii do zgłębiania tajników i niuansów tutejszego klimatu, architektury i urbanistyki. I bardzo często łączy tą tematykę, z opowieścią o aktualnym stanie swej duszy.

W późniejszym etapie utworu, po wejściu perkusji, do warstwy muzycznej dochodzi takt stukotu kół, podany w niesamowicie delikatny i niebanalny sposób. Momentami można odnieść wrażenie, że rytmiczne uderzenia bębna wystukują przed naszymi oczami kolejne klatki z życia śląskich miast. Jakby migały za oknem, jak urywki z filmu, przeplatane wizerunkiem miłości, przelatujące przed podmiotem lirycznym bezwładnie, jak kolejne słupy sieci trakcyjnej za brudną szybą przedziału osobowego.

Tak daleko idąca interpretacja wchodzi do głowy bezwiednie, podczas analizy tekstu, owianego niedopowiedzeniami i półsłówkami, opartymi na czymś w rodzaju podróży w czasie pomiędzy rokiem 2019 (kiedy powstał utwór) a 1986, kiedy to rozpoczyna się budowa *Kolei Ruchu Regionalnego* mającego połączyć Pyskowice z Dąbrową Górniczą, do której nawiązanie, pada wprost, już w pierwszej zwrotce.



(poprzednia strona): okładka singla *Pociągi*.

Dla wokalisty, najistotniejszy wydaje się być jedynie konkretny odcinek nowej kolei, dokładnie pomiędzy Gliwicami, a Chorzowem i Katowicami.

*Mamy rok tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt sześć
Żyję od miesiąca tańcząc
Z Gliwic do Katowic dojechałem nocą pociągiem
Kiedy #aglo spało
Na dwudziestym piątym w GWIAZDACH spoglądam na słońce
Z nogami nie walcząc
Z dołu widać tylko sylwetkę i cień
Już się robi jasno*

Akcentowana jest mocno pozycja podmiotu lirycznego, wobec przywiązania do tych miast, do podróży koleją (zwłaszcza nocą), a także do Śląska, jego klimatu i architektury.

*Czekam na peronie drugim
Zagubiony w czasie
Obok mnie dziesiątki ludzi
Potem 4 stacje
Mijam Zabrze szumią szyny
Z lewej Biskupice
Z prawej bloki
Szybki postój co 5 minut w szczycie
Wszystko dla mnie nie z mojej epoki*

Poprzez ten krótki, bo zaledwie czterominutowy seans, migają nam przed oczami sceny wprost z *Osiedla Gwiazdy Walentego Rozdzieńskiego* w Katowicach, chorzowskich tuneli KRR i peronów stacji kolejowej w Gliwicach. Poprzez kolejne linijki utworu, zatapiamy się coraz głębiej w poczuciu „bycia w dobrym miejscu”, pełnym harmonii i estetyki; a wszystko to, przeplatają apostrofy, kierowane do tajemnicznej towarzyszkii podróży.

Refren, to zdecydowanie najmocniej wpadający w ucho element muzycznej układanki, który potęguje odczucie „pozytywnego vibe’u”.

(po prawej): zespół *Koniec Lata* na tle katowickich „Kukurydz”.



Upior/NIKT.

Utwór *Pociągi* rozpoczyna się i kończy specyficznym łącznikiem z utworem *Upior* (nie mylić z „upiór”). Tutaj, klimat zdecydowanie gęstnieje i skręca bardziej w kierunku muzyki techno, niż nastrojowego, szeptano-śpiewanego kawałka, jak to miało miejsce przy *Pociągach*.

Po spokojnej i nostalgicznej nocnej przejażdżce, wrzucani jesteśmy na magistralę wyższej prędkości. Zarówno tekst jak i to co dzieje się przed oczami widza, podczas przeprawy przez teledysk do *Upiora*, sugeruje bezpardonową, narkotykową wręcz pogoń...choć nie do końca wiadomo, za czym. I to jest świetne.

Klip do *Upiora*, powstał na jednym z obiektów inżynieryjnych KRR w Chorzowie Batorym, przy współpracy zespołu z Katarzyną Bartoszek. Widzimy w nim wiadukty i tunele powstałe w miejscu stalowych mostów z XIX wieku, które miały za zadanie pomieścić 4 tory, w relacji aglomeracyjnej do Gliwic. Na ich tle, obserwujemy kompletnie zatraconych w rytmie muzyki członków zespołu.

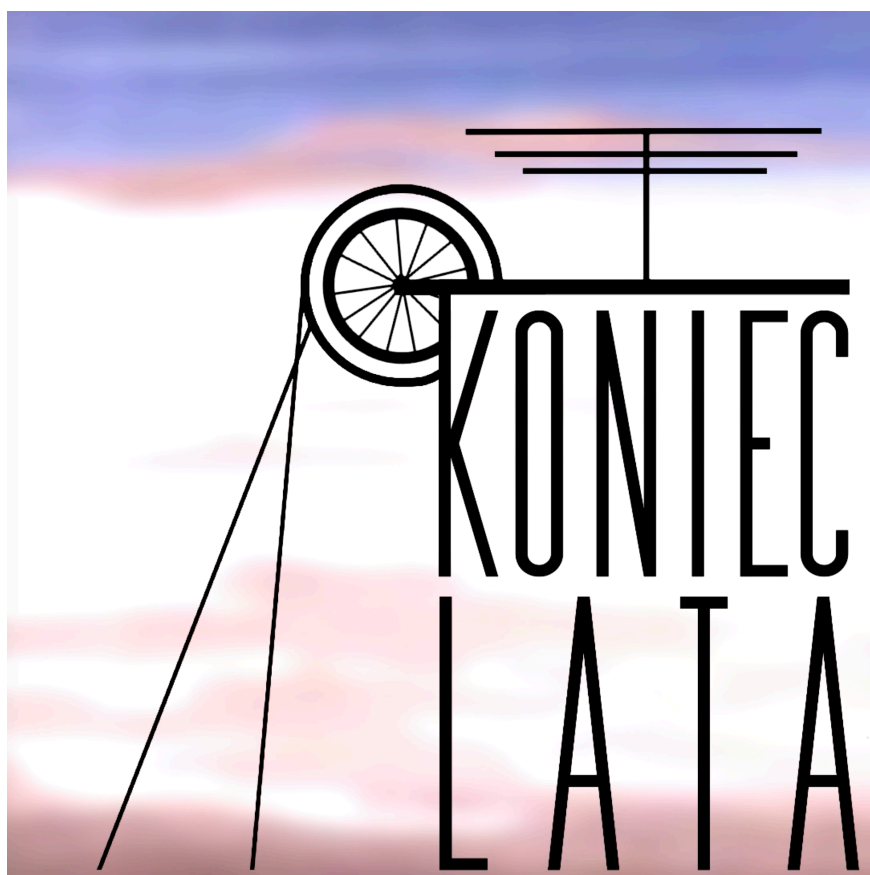
To kolejne śmiałe nawiązanie do KRR i znając już kilkuletnią historię zespołu, można śmiało przypuszczać, że nie ostatnie. Wizualne i tekstowe warstwy klimatu typowo #aglo-górnośląskiego przewijają się cały czas przez muzykę, okładki i inne materiały zespołu *Koniec Lata*.

9 października 2020 r. ukazał się kolejny singiel zespołu (zaraz po *Hyclu*) o tytule *NIKT*. W nim, również nie zostajemy pozostawieni bez bardzo znaczącej wstawki tekstowej traktującej o transportowej nostalgii wokalisty.

*jest lato
konstałem jechałem tam może 2 chwile
aks, rynek, Chorzów Metalowców
a potem 5 minut i już byłem w domu*

(po prawej): zespół *Koniec Lata* podczas nagrań do *Upiora*, Chorzów.





(po lewej): okładka singla *NIKT*, skonstruowana na zasadzie tak oczywistego nawiązania, że nie trzeba tutaj nic tłumaczyć.

Koniec Lata na Facebooku: facebook.com/koniecclata

Koniec Lata na SoundCloud: soundcloud.com/koniecclata

Koniec Lata na Instagram: instagram.com/koniecclata/

Piotr Borowiak.



StacjaPyskowice.info